



## ZWIEŻŁA PODRÓŻ DO ŹRÓDEŁ „GRUNTU”

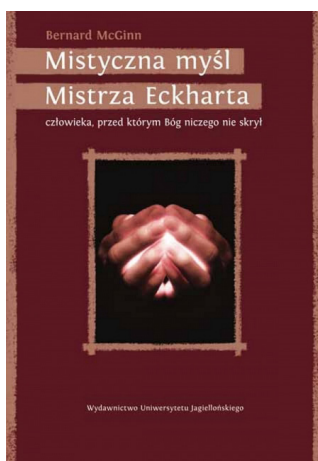
**Bernard McGinn,**

*Mistyczna myśl Mistra Eckharta:  
człowieka, przed którym Bóg niczego  
nie skrył*, tłum. Sebastian Szymański

Wydawnictwo Uniwersytetu

Jagiellońskiego, Kraków 2009, ss. 312.

Bernard McGinn jest amerykańskim teologiem, zainteresowanym w dużej mierze dziejami chrześcijańskiej mistyki. Świadczy o tym jego wielotomowe przedsięwzięcie zatytułowane *The Presence of God (Obecność Boga)*. Wśród omawianych w niej mistyków znalazł się Mistrz Eckhart, którym Amerykanin zajmuje się od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Z planowanych rozdziałów o Eckharcie stosunkowo szybko powstała omawiana monografia, której zadaniem jest wprowadzenie współczesnego czytelnika w mistyczną myśl dominikanina żyjącego w XIV wieku. Mistra, sążonego pod koniec życia za heretyckie poglądy, którego dzieło doczekało się wielu – niekiedy wykluczających się – interpretacji.



W przeciwieństwie do Stefana Swieżawskiego, krytycznie odnoszącego się do dominikańskiego mistyka w *Dziejach europejskiej filozofii klasycznej*, amerykański historyk mistyki zdaje się mieć o wiele więcej zrozumienia dla Eckharta i jego dialektyki. Co więcej, prezentując jego mistyczną myśl,

McGinn wskazuje na realia czternastowiecznej Europy. W owym czasie wyzwaniem dla Kościoła okazuje się żywiołowa, nie zawsze ortodoksyjna religijność. Przejawia się ona w postaci kobiecej mistyki reprezentowanej przez ruch beginek czy też, potępianego za odrzucanie norm moralnych, Bractwa Wolnego Ducha. Amerykanin przekonuje, że najpewniej skojarzenie przez ówczesnego

arcybiskupa Kolonii prowokacyjnie brzmiących kazań Eckharta z przesłaniem potępionego bractwa stało się przyczyną procesu. Sądzony przez papieża Jana XXII kaznodzieja jawi się amerykańskiemu historykowi nie tylko jako oryginalny myśliciel, lecz również jako wzorowy dominikanin. Dominikańskość tego, bodajże najbardziej czytanego teologa XIV wieku, przejawiała

się na dwa sposoby. Po pierwsze, chodzi o podkreślenie jedności prawdy filozofii naturalnej, świętej teologii oraz doświadczenia mistycznego. Po drugie, potraktowanie głoszenia kazań jako autentycznego powołania, prowadzącego do tak zwanego hermeneutycznego zwrotu na jego mistycznej drodze. Dominikanin wówczas skupia się na parabolach Pisma Świętego i zaczyna pisać w języku niemieckim. McGinn, badając relację pomiędzy łacińską a niemieckojęzyczną twórczością Eckharta, malowniczo porównuje mistyczne nauczanie dominikanina do rozpiętej na teologicznym szkieletcie tkaniny, w której najważniejsze znaczenie posiada *grunt*. Termin ten tłumaczony jest na język polski jako głębia. Stanowi ona niejako warunek możliwości zjednoczenia człowieka z Bogiem, rzutując na najbardziej intrygujące pomysły czternastowiecznego magistra. Takie jak na przykład swoiście filozoficzna interpretacja Trójcy Świętej czy chrystopologia funkcjonalna, czyniąca z Chrystusa wzór odosobnienia.

Praca McGinna umieszcza Mistra Eckharta w kontekście średniowiecza. Przez to zdaje się różnić ona od odczytań,

wskazujących na istnienie niewątpliwych wpływów dominikanina na późniejszą filozofię niemiecką. Punktem odniesienia dla amerykańskiego badacza są zatem nawiązania do Biblii, a także szczegółowo wymienianych i rozliczonych z ilości cytowań scholastycznych autorytetów. McGinn nie zapomina wspomnieć o spalonej na stosie begince Małgorzacie Porete. Autorka *Zwierciadła dusz prostych* co prawda nigdy nie była cytowana przez Eckharta, to trudno nie dopatrzeć się łączących ich wątków, takich jak nieodróżnialne zjednoczenie Boga i człowieka oraz koncepcja życia bez „dlaczego”. Szkoda tylko, że Amerykanin na wskazaniu podobieństw porzeka, nie porównując w bardziej gruntowny sposób słynnego mistyka i śmiałej mistyczki. Rozczarowani tą książką również mogą być ci, którzy po historyku mistyki spodziewają się uwzględnienia podobieństw mistycznej myśli Eckharta do innych poszukiwaczy sposobu lub metody zjednoczenia z Bogiem – niekoniecznie chrześcijańskich. Taka jest najwyraźniej cena zwięzłości. Niekiedy aż za nadto przypomina drogę na skróty.

### MICHAŁ WRÓBLEWSKI:

doktor literaturoznawstwa oraz doktorant filozofii na Uniwersytecie Gdańskim. Publikował w „ALBO albo. Problemy psychologii i kultury”, „Gdańskich Zeszytach Kulturoznawczych”, „Masce”, „Studiach z Historii Filozofii”, „Karto-Tece Gdańskiej” oraz

tomach pokonferencyjnych. Obecnie pracuje nad rozprawą doktorską o wolności w światopoglądzie Jerzego Prokopiuka.

Adres email: [michal.wroblewski@phdstud.ug.edu.pl](mailto:michal.wroblewski@phdstud.ug.edu.pl)